

EXPRESS

ILUSTROWANY

ROK III.

ŁÓDŹ, PIĄTEK 5 LISTOPADA 1948 ROKU.

Nr. 305 (959)

DLACZEGO TRUMAN?

Korespondencja z Nowego Jorku

Wybory, które się odbyły 2 listopada, stały pod znakiem ogólnej apatii i znacznej abstynencji wyborczej. Frekwencja wyborcza była mniejsza, niż w 1944 roku. Przeszło 40 milionów uprawnionych do głosowania obywateli nie skorzystało ze swego prawa, co oznacza, że frekwencja wynosiła zaledwie 50 procent.

Komentatorzy polityczni, omawiając przyczyny zwycięstwa Trumana, podkreślają, że Truman, znając powszechne pragnienie pokoju ludności Stanów Zjednoczonych, wykonał szereg manewrów, aby wywołać wrażenie, że jest „szermierzem pokoju”.

Znając również atrakcyjność hasła Roosevelta, kierownictwo partii demokratycznej szafowało nimi bez skrępowań i w sposób demagogiczny powtarzało w sprawach polityki wewnętrznej — tezy Roosevelta i Wallace'a. Doszło do tego, że Wallace w przeddzień wyborów w oficjalnym oświadczeniu oskarżył partię demokratyczną o podszywanie się pod hasła Partii Postępowej.

Bernard Shaw

wypowiedział się w następujący sposób o ostatnim oświadczeniu generalissimusa Stalina: „Słowa Stalina są jak powiew świeżego powietrza, które pozwala nam lżej oddychać. Nie możemy sobie dziś wyobrazić cywilizacji bez komunizmu. Ludzie którzy nie mają pojęć komunistycznych nie zasługują na miano ludzi kulturalnych”.

Francja walczy

W dniu 2 listopada rząd francuski rozpoczął nową ofensywę na obsadzzone przez górników kopalnie. Obiektami najostrzejszej zbrojnej ofensywy, w której oprócz policji, gwardii narodowej i wojska, uczestniczyły też bojówki de Gaulle'a, były departamenty: Nord, Pas de Calais, Maine i Loire. W Bethune zostało aresztowanych 20 osób. Strajk w porcie trwa.

W kołach politycznych zaznacza się równocześnie, że ilość głosów, która padła na Partię Postępową, nie odzwierciedla rzeczywistej siły tej partii. Wskazuje się na brutalne metody administracji, stosowane podczas kampanii wyborczej, przeciwko ruchowi Wallace'a. W kilku stanach nie dopuszczono list Partii Postępowej. Zwolennicy Partii Postępowej byli zwalczani bez skrępowań nie tylko przez republikanów i demokratów,

lecz również przez administrację. Miał oni przeciwko sobie zjednoczony i zorganizowany front demokratów i republikanów, którzy nie rzadko wystawiali wspólnego kandydata przeciw kandydatom Partii Postępowej.

Prowadzono równocześnie akcję straszenia zwolenników Partii Postępowej. W wielu wypadkach zwalniano z pracy osoby, które wypowiadały się za programem Wallace'a. Nadto dokonywano chuligańskich napadów na zebrania, organizowane przez Partię Postępową.

Taft — Hartley — Vandenberg Panowie kongresmani, którzy zostali na lodzie

W kołach politycznych podkreśla się, że wielu republikańskich kongresmanów znanych ze swej reakcyjnej polityki nie zostało ponownie wybranych. Wymienia się: Dowella — członka „komisji dla działalności antyamerykańskiej”, Kerstena ze stanu Missouri, osławionego Hartley'a współautora ustawy antyrobotniczej oraz senatora Vandenberg'a — przewodniczącego komisji spraw zagranicznych. Stanowisko to objąć ma po nim senator Connally.

Wymienia się również senatora Tafta, którego zastąpić ma jeden z senatorów demokratycznych.

Z prasy: Harry Truman był faworytem Morganów, a Thomas Dewey — pupilkiem Rockefellerów.



MORGAN DO ROCKEFELLERA: Właściwie, dla naszych interesów jest dość obojętne, czy zwyciężył twój pupil, czy mój.

Fundamenty nowej Partii Przewodząca siła narodu

(Z referatu Bolesława Bieruta na wspólnym posiedzeniu KC PPR i CKW PPS)

(Z referatu Józefa Cyrankiewicza na wspólnym posiedzeniu KC PPR i CKW PPS)

Nowa Zjednoczona Partia Klasy Robotniczej nie może być i nie będzie tylko zwykłym, mechanicznym zsumowaniem liczbowym dotychczasowych sił organizacyjnych Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej. Zjednoczona Partia będzie Partią nowego wyższego etapu walki społecznej, Partią o nowych zadaniach. Ma ona wzmocnić świadomość i energię twórczą mas pracujących w celu utrwalenia, pogłębienia i rozszerzenia dotychczasowych zdobyczy społecznych ludu pracującego Polski, ma poprowadzić te masy do dalszej rozbudowy i umocnienia fundamentów socjalizmu. Te nowe

zadania może wypełnić tylko partia o jasnej i zdecydowanej ideologii rewolucyjnej, partia nieubłaganej walki ze spuścizną ideologiczną starego ustroju, partia stojąca twardo na gruncie teorii i praktyki marksizmu - leninizmu.

Tylko taka partia potrafi natchnąć nowym zapałem twórczym szerokie masy pracujące miast i wsi, wzbudzić w całym narodzie wolę do czynu i jasną świadomość wielkich przeobrażeń demokratycznych w walce o sprawiedliwość społeczną, świadomość przemian, które torują narodowi nową — pewniejszą i wspanialszą — twórczą drogę rozwoju.

Zjednoczona Partia jest partią klasy robotniczej, przewodzącej siły narodu. Ale równocześnie Zjednoczona Partia jest najwierniejszym sojusznikiem mas biednego i średniego chłopstwa, mas inteligencji pracującej — tych wszystkich, którzy własną pracą zarobkują na swe utrzymanie. Zjednoczona Partia bierze na siebie troskę o poprawę bytu tych mas, staje się ich obrońcą przed wyzyskiem, krzywdą i niesprawiedliwością, walczy o ich całkowite wyzwolenie.

Zjednoczona Partia jest partią marksistowsko - leninowską, rewolucyjną i międzynarodową i

(Kr) Termin został wyznaczony. 8 grudnia rozpocznie się w Warszawie Kongres Zjednoczeniowy obu partii robotniczych, który w pięciodniowych obradach wykuje fundamenty Zjednoczonej Partii — ustali niezachwiane podstawy ideologiczne na gruncie marksizmu-leninizmu, zatwierdzi wytyczne 6-letniego planu rozbudowy gospodarczej, opracuje statut i zadania organizacyjne, a wreszcie wybierze władze naczelne Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Przez wiele lat czekała polska klasa robotnicza, czekał cały świat pracy z utęsknieniem na tę uroczystą chwilę. 50 z górą lat droga do jedności utrudniona była przez wzajemne antagonizmy, przez wzajemne walki, które osłabiały siły robotnicze, skazywały na niepowodzenie niejedną strajk, niejedną walkę o poprawę bytu. A wrogie siły kapitalizmu umiejętnie wykorzystywały te antagonizmy, aby jeszcze zaostrzyć swój wyzysk, aby wyciągnąć dla siebie maksimum korzyści.

Dopiero, w ugruntowanej po wyzwoleniu Polsce Ludowej, jasna stała się droga świata pracy i od tej chwili dążenie do zjednoczenia ogarnęło jak żywioł szeregi robotnicze. Ale i teraz jeszcze znalazły się wrogie elementy, które chciały ścieżkę antagonizmy między partiami robotniczymi, znalazły się czynniki obce, a nieraz nawet wrogie, które przeniknęły do szeregów partii, siejąc ferment, osłabiając dążenie do wspólnego celu.

Jednakże pęd klasy robotniczej do wkroczenia na wspólną socjalistyczną drogę jest niepohamowany. Odrzucone zostało z obu partii wszystko co wrogie i obce, wszystko co chciało hamować zdrowy pęd klasy robotniczej, wykuto drogę do jedności, a świat pracy potężnym akordem entuzjazmu i radości odpowiedział na hasło zjednoczenia.

Na apel górników Kopalni Zabrzeż-Wschód, cała Polska święci dzień Zjednoczenia potężnym wysiłkiem pracy. Z wszystkich fabryk i zakładów Warszawy, Łodzi, Katowic, Krakowa, Rzeszowa, Bydgoszczy, Gurdziada — zewsząd jak Polska długa i szeroka — napływają entuzjastyczne zobowiązania wykonania planów rocznych na dzień Kongresu Zjednoczeniowego albo jeszcze wcześniej, napływają zobowiązania przekroczenia planów rocznych do końca roku. Da to Polsce wielomiliardowe sumy w postaci nadplanowych dóbr — węgla, stali, maszyn, tkanin, obuwia, lokomotyw, wagonów, wyrobów chemicznych do usprawnienia komunikacji i transportu.

Cały świat pracy w Polsce, wszyscy ludzie partyjni i bezpartyjni, ludzie czystych rąk i uczciwej pracy, z niezmierną radością powitają uroczysty dzień zjednoczenia partii robotniczych, dzień, który stanie się końcem rozterki, który wytknie jedną, jasną, prostolinijną, niewątpliwą drogę, wiedzącą ku dobrobytowi i szczęśliwej przyszłości wszystkich ludzi pracy.

Szkoła dla mas

Reorganizacja szkolnictwa zapewni lepszą przyszłość młodzieży chłopskiej i robotniczej

Wiemy jak doniosłą rolę w życiu naszego społeczeństwa odgrywa nauka i szkolnictwo. Zadania ich są ogromne, zwłaszcza dzisiaj w Polsce Ludowej, kiedy wszelkie sanacyjne ograniczenia nauki dla młodzieży robotniczej i chłopskiej zostały zniesione, kiedy szkoła i nauka stały się własnością całego narodu. O zadaniach tej nowej epoki w polskim życiu oświatowym mówił ostatnio min. Stanisław Skrzyszewski.

W swym referacie, minister szczególnie przedstawił nową strukturę organizacyjną szkolnictwa, w której przewyższono szkodliwe tendencje rozbudowy szkoły powszechnej 8-klasowej. Ostatecznie zwyciężyła teza o 7-klasowej szkole powszechnej i opartej na niej 4-klasowej szkole średniej.

Przejdzie od szkoły 8-letniej do 7-mioletniej pozwala podnieść na wyższy stopień organizacyjny szkołę wiejską i tym samym zrealizować jedną z zasad socjalizmu — usunięcie dysproporcji między wsią i miastem.

Przejdzie z 12 na 11 lat nauczania stwarza zastęp nauczycieli, których można będzie przerzucić na placówki nieobsadzone oraz przyspieszy o rok przygotowanie kadr dla gospodarki narodowej.

Wprowadzone zostały zmiany w dziedzinie rozmieszczenia szkół. Dawniej szkoły średnie znajdowały się w większych miastach, co miało na celu ułatwienie dostępu do nich dzieciom klas uprzywilejowanych. Zadanie Ministerstwa Oświaty polegało na tym, aby szkołę średnią zbliżyć do dziecka robotnika i chłopca małego i średniorolnego. W tym celu poważna ilość szkół średnich została przeniesiona do osiedli robotniczych, do małych miasteczek i nawet wsi.

Następnie mowa porusza zagadnienie szkolnictwa wiejskiego i dochodzi do wniosku, że w okresie tworzenia się nowych form gospodarki rolnej, i bitwy klasowej na wsi, szkoła wiejska nie może stać na uboczu i dlatego ofensywa oświatowa na wsi musi znaleźć swój wyraz w nowym 6-letnim planie odbudowy.

W dziedzinie zaopatrzenia młodzieży w podręczniki szkolne notujemy bardzo poważne sukcesy. Niektóre jednak książki muszą zostać wycofane, albowiem zawierają błędy i ich nastawienie jest obce ideologii proletariackiej.

Nawiązując do szkolenia pedagogów i nauczycieli minister podkreśla, że zagadnienie to przede wszystkim musi rozwiązać Ministerstwo Oświaty. Jednakże dominującą rolę odgrywa tu partia polityczna, gdyż im wyższe jest uświadomienie klasowe i ideologiczne nauczycielstwa, im wyższe jest jego przygotowanie ogólne, tym wyniki nauczania będą lepsze.

Nauczyciel w Polsce Ludowej musi wychowywać młodzież w duchu międzynarodowej solidarności mas walczących o pokój, demokrację i postęp, w duchu przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, poszanowaniu pracy i dobra społecznego. Troskliwą opieką należy otoczyć liczne rzesze ideowych nauczycieli bezpar-

tyjnych. Jakże wielu mamy nauczycieli, którzy marzą o tym, aby wychować dzieci w duchu patriotyzmu ludowego i którzy są czuli na krzywdę ludzką. Zadaniem naszym jest dalsze i głębsze upolitycznienie szkoły, nauki i nauczyciela.

Dokonany już został również pierwszy krok na drodze do polepszenia materialnego położenia nauczycielstwa. Dekret ogłoszony w Dzienniku Ustaw o uposażeniu nauczycieli szkół państwowych i publicznych, jak również dwa rozporządzenia Rady Ministrów, porządkują i znacznie podnoszą uposażenie nauczycieli.

Omawiając z kolei sprawy dotyczące szkolnictwa na wyższych uczelniach, minister Skrzyszewski kończy:

„Przed szkołą, nauczycielem, działaczem oświatowym stoją nowe olbrzymie i doniosłe zadania. Wystrzegając się błędów przeszłości, twardą nogą stanijemy na nowej drodze, wiodącej nas ku postępowi w lepszą przyszłość.”

Wielkie uroczystości w Łodzi

z okazji 31-ej rocznicy Rewolucji Październikowej

Przygotowania w Łodzi do obchodu 31-ej rocznicy Rewolucji Październikowej — są w pełnym toku.

Jutro tj. w sobotę 6 bm. odbędzie się o godz. 19-ej uroczysta centralna akademja w Teatrze Wojska Polskiego. Poza tym urządzonych zostanie wiele akademii lokalnych. M. in. o godz. 14-ej odbędzie się akademja w świetlicy pracowników Elektryczni Łódźkiej, urządzona przez miejscowy zarząd koła Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, a o godzinie 14-ej w gmachu Sądu Okręgowego na sali I-ej, urządzona staranem Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przy kole sądowników łódzkich.

W niedzielę, dnia 7 bm., ulicami miasta przejdzie pochod przedstawieli organiza-

cji politycznych, samorządowych i wojska, który po złożeniu wienieców na grobach żołnierzy radzieckich zostanie rozwiązany.

W niedzielę odbędzie się też kilka akademii dla uczczenia 31-ej rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Wspólną akademię okolicznościową urządzają w sali RKS TUR w Helenowie o godz. 10,30 spółdzielcze koła Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przy Centrali Rolniczej „Samopomoc Chłopska” oraz przy Powszechnej Spółdzielni Spożywców. Zaś o godz. 9,45 w sali kina „Polonia” akademię urządza w niedzielę Centrala Tekstylna.

Uroczysta akademja odbędzie się także w niedzielę o godz. 10-ej rano w sali OKZZ przy ul. Traugutta 18. (t)

Wytwórnia Przetworów Chemicznych

„PRIMA-STENO”

Kraków, ul. Węgierska 12 — Telefon 552-79

11857.

Łodzienna nowelka „Expressu”

Nowa pelisa

Chciałbym koniecznie zobaczyć się z tobą! — Marek Pławicki zadzwonił do redaktora Gończaka.

Pławicki był dyrektorem państwowej fabryki wyrobów tekstylnych. Wielki fachowiec, pracowity, lubiany przez robotników, był wzorem dla innych kierowników podobnych instytucji. Jego fabryka pracowała nienagannie i miała jak najlepszą opinię. Niemniej redaktor Gończak, wyczuwszy w głosie dyrektora zdenerwowanie, zapytał:

— Co się stało? Czy masz może jakieś nieprzyjemności w fabryce?

— Nie, przeciwnie! W fabryce idzie wszystko doskonale! Wykonaliśmy plan ponad normę, w związku z czym otrzymaliśmy nawet specjalne premie. Tu chodzi o coś zupełnie innego.. Ale o tej sprawie chciałbym porozmawiać z tobą osobiście.

— Więc przyjdź do mnie za godzinę — redaktor odwieści słuchawkę.

Pławicki zjawił się bardzo punktualnie.

No, nóżki na stół, o co chodzi? — dziennikarz dość rubasznie przywitał swego przyjaciela.

— Sprawa, o której chcę z tobą rozmówić, jest czysto osobista. Chciałbym zasięgnąć u ciebie rady, bo do prawdy znalazłem się w głupiej sytuacji.

— Słucham cię uważnie.

— Znasz dobrze moje żonę, Zośkę i

wiesz jaka to przemiła kobieta! Jestem do niej szczerze przywiązany i nie taję, że kocham ją szczerze, ale widzisz..

Strząsnął z papierosa popiół.

— Tydzień temu Zośka wyjechała do swoich krewnych i zostałem sam. Powiem ci szczerze, że nie wykorzystałem tego swojego małżeńskiego urlopu i zachowywałem się bardzo solidnie. Tak się jednak złożyło, że wczoraj wieczorem spotkałem swoją znajomą jeszcze z dawnych, kawalerskich czasów. Poszliśmy razem na bridaż do jej znajomych, później z całym towarzystwem na kolację, a potem.. no, jakoś tak się złożyło, że za długo odprowadzałem swoją towarzyszkę do domu i w rezultacie wróciłem do siebie koło czwartej nad ranem. I wiesz co zauważyłem zaraz na wstępie? Że w międzyczasie do mojego domu zakradł się złodziej.

— Czy okradł cię doszczętnie?

— Nie! — widocznie spłoszono ich, bo ukradli tylko stare futro żony i może jakieś inne jeszcze drobiazgi.

— Czy zawiadomiłeś już o tym milicję?

— Właśnie w tym cały sęk! Jeśli milicja zechce wszcząć dochodzenie, Zośka dowie się, że tę noc spędziłem poza domem i kto wie, czy nie zechce wyciągnąć z tego przykrych dla mnie konsekwencji.

— Rozumiem cię. Ale możesz nie przyznawać się, że nie było cię w do-

mu! Powiesz po prostu, że spałeś bardzo twardo i nie słyszałeś złodziei.

— Nonsens! Przecież szafa stoi w sy pialni!.. Nie mogę również zeznać, że kradzieży dokonano podczas dnia, bo kiedy zaczęł się płatać, mogę narazić się na przykrości.

— W takim razie nie składaj żadnego meldunku.

— Zrobiłbym tak z całą pewnością, ale niestety, w tym jest właśnie sęk, że nie wiem, jak wytłumaczyć żonie zniknięcie futra!.. Futro było wprawdzie stare, ale ty wiesz, co znaczy dla kobiety każdy łach.. I co tu robić? Ratuj mnie, stary druho, bo gnę!

— Wpadł mi do głowy niezły pomysł — uderzył się w czoło dziennikarz — Wspomniałeś, że wyplacono ci premię.. Wiem również, że jako człowiek żyjący z otówkiem w ręku, posiadasz sporo oszczędności! Powiedz żonie, że sprzedałeś jej stare, zniszczone futro, a natomiast kupiłeś jej nową pelisę.. Zośka ucieszy się bardzo z tego prezentu i w ten sposób zatuszujesz, stary grzeszniku, swój dzisiejszy wyskok. Kiedyż żona wraca?

— Miała wrócić dziś w południe.

— A zatem masz jeszcze dwie godziny czasu! Zdażysz! Życzę ci powodzenia! — rzekł redaktor.

— A ja dziękuję ci najserdeczniej, że swoim dobrymi radami wybawiłeś mnie z kłopotu! — Pławicki uściskał serdecznie dłoń przyjaciela.

Tego samego dnia o godzinie piętej dyrektor Pławicki zadzwonił znowu do redaktora Kończaka.

Nasze lady

BRONEK Z ŁODZI: Proszę zwrócić się do Ludowego Instytutu Muzycznego przy ul. Jarcza 11. Jest tam specjalnie zorganizowana klasa śpiewu.

ZOFIA Z KRAKOWA: Już wielu ludzi przed nami i na pewno wielu po nas będzie zastanawiać się i głowić nad zagadnieniem, które dziś tak bardzo Panią gnębi „Dlaczego, ktoś, kogo kochamy, nie odpłaca się nam tym samym uczuciem? Dlaczego możemy do skonała obejść się bez żadnego towarzystwa w chwili, gdy jesteśmy z tym „kimś”, a on właśnie czuje się dużo lepiej, kiedy jest w większym gronie osób i nie zwraca wówczas na nas żadnej prawie uwagi?” Tęgodzaju pytania Pani zadaje, a my niestety choć bardzo pragniemy Pani pomóc, nie wiele możemy na to poradzić. Droga Pani Zofio! Musi Pani dobrze zdać sobie sprawę z tego, że miłość rzadko chodzi w parze z rozsądkiem i dla tego też radzimy Jej z całego serca, aby, jeśli może Pani się zdobyć na ten rozsadek, w pierwszym rzędzie nie okazywała mężowi na każdym kroku swojej zazdrości. Gdy jesteś cie razem w większym towarzystwie nie powinna mu Pani robić głośniejszych wymówek i przeciwnie, jeśli bawi się on rozmową z inną kobietą nie powinna Pani zwracać na to żadnej uwagi. Podkreślaliśmy niejednokrotnie, że wspólną bardzo przykrą cechą wiek szości u nas jest to, że w chwili, gdy jesteśmy czegoś lub kogoś zbyt pewni, zamiast ce nie to jeszcze więcej, tracimy nasze zainteresowanie i poczynamy lekceważyć daną osobę, gdyż zdaje nam się, że bez względu na nasze postępowanie, ten ktoś musi być w stosunku do nas zawsze jednakowy. Możliwe, że tak jest i w tym wypadku. Kochając jednak męża tak bardzo, powinna Pani pamiętać, że nie wolno Jej być ciągle niezadowolona, pochmurna i nastawiona zaczepnie. Musi Pani wykazać więcej opanowania i nie ulegać nastrojom przez takie czy inne postępowanie Jej małżonka. Powinna Pani starać się stworzyć w domu inną atmosferę, niż ta, jaka panowała dotychczas w jej domu. Jesteście przecież zupełnie młodym małżeństwem, w stosunkowo dobrych warunkach i nic nie stoi na przeszkodzie Waszemu szczęściu. W dużej mierze zależy ono tylko od Pani i Jej postępowania. Wierzymy, że jeśli Pani będzie pamiętała o tych kilku urw gach, jakie Pani powyżej przeczytała, wiele w Jej życiu zmieni się na lepsze, czego życzymy Pani z całego serca.

ZAINTERESOWANY: W sprawie uzyskania emerytury powinien się Pan zwrócić z podaniem i niezbędnymi zaświadczeniami do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Wysokość emerytury zależy od pobieranego uprzednio wynagrodzenia. Otrzymując emeryturę może Pan przy tym pracować. Jednak wysokość zasiłku i wynagrodzenia za pracę nie może przekraczać ustalonego z góry maksimum. W przeciwnym wypadku zasiłek wypłacany przez ZUS przepadł. Szczegółów dowiedz się Pan w ZUS-ie, który znajduje się przy ul. Roosevelta 18.

— Raz jeszcze chcę ci podziękować za twoją dobrą radę — powiedział wyraźnie ucieszony.

— Więc udało się?

— Pierwszorzędnie! Kupiłem Zośce niedrogą choć szykowną pelisę. Żona uwierzyła, że sprzedałem jej stare futro i była ogromnie ucieszona z tej nie spodzianki! No, Bogu dzięki, że wykaraskałem się jakoś z tej matni..

...O tej samej godzinie pani Zofia Pławicka pokazywała swojej przyjaciółce Jadwidze, która przybyła do niej w odwiedziny, gustowną pelisę.

— Więc jednak naciągnęłaś męża na ten wydatek?.. Marek jest z natury bardzo oszczędny, jak ci się to więc udało? — spytała pani Jadwiga.

— O, to cała historia! — pani Pławicka zmrużyła trochę po szelmowsku oczy — Zamiast dziś o godzinie pierwszej w południe, wróciłam do domu wczoraj w nocy. Chciałam sprawić Markowi niespodziankę, a tymczasem on zrobił mi jeszcze większą, bo nie zastałam go w domu. Marek kocha mnie i nie wierzę, żeby ten jego wyskok był bardziej poważny. Chciałam jednak wykorzystać sytuację. Od dawna już marzyłam o nowym futrze, bo tamte stare króliki wytarły mi się zupełnie. Marek jednak nie zamierzał kupić mi nowego. Postanowiłam więc sfingować kradzież i w tym celu wyniołam swoje stare futro do sąsiadki, u której też przenocewałam.. A w rezultacie tej machinacji ja mam nową pelisę, Marek zaś nauczkę, że w czasie mojej nieobecności nie powinien bałaganic się poza domem

Skarb w piwnicy!

Spod zwałów węgla przy ulicy Piotrkowskiej 116 wydobyto słoik z drogocenną zawartością

Wielką emocję przeżywała w ciągu długich tygodni pani Edwarda R. Chodziło o skarb, zakopany w piwnicy, który miał przejść na jej własność.

Oto tło sprawy.

W latach przedwojennych mieszkała w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 116 Helena W. Podczas okupacji wyjechała do St. Zjednoczonych i po skończonej wojnie bezskutecznie szukała swoich krewnych. Sądziła w końcu, że wszyscy zginęli. Najniespodziewaniej jednak dowiedziała się, że przy życiu została ciotka jej — p. Edwarda R., zamieszkała w Łodzi.

Jakoż w czerwcu 1948 r. Edwarda R. otrzymała ze St. Zjednoczonych list, z którego wynikało, że w piwnicy domu przy ul. Piotrkowskiej 116, Helena W. zakopala swoje kosztowności. Podała ona w liście plan sytuacyjny piwnicy ze wskazaniem miejsca zakopanego skarbu. Rzeczy te — woła p. Heleny W. miały przejść na własność Edwardy R.

Z listem tym obdarowana zwróciła się z prośbą do M.O. o pomoc, w odnalezieniu kosztowności.

Przy udziale przedstawicieli OUL'u i M.O. przystąpiono do poszukiwań. Usunięto z piwnicy wszelkie przedmioty, usunięto węgiel, lecz poszukiwania nie dały rezultatu. Stwierdzono, że po długi była nienaruszona.

Po kilku tygodniach Prokuratura S.O. zlecił VII Komisariatowi M.O. ponowne przeszukanie piwnicy, którą należało już tym razem „odgruzować” z 4-ch ton węgla i 2-ch ton drzewa.

Podczas poszukiwań, st. wywiadowca — Bolesław Kański zauważył w posiadce piwnicznej podejrzaną stok cegły. Ale po wyrwanu cegiel, okazało się, że i tu nic nie ukryto. Wywiadowca nie dał jednak za wygrane i w trakcie dalszych poszukiwań, natknął się na zalakowaną paczkę.

Prok. Somleński w obecności świadków rozpaczył paczkę, w której znajdował się słoik szklany z zawieszoną nakrętką blaszana. Słoik zawierał: 4 złote monety — dwie 5-cio rublowe; i dwie 10-cio rublowe, damski zegarek platynowy „Doxa”, damski ze-

garek złoty „Omega” ze złotą bransoletką, owinięte zbutwiałą watą 2 pierścionki platynowe z brylantami, platynową broszkę w formie spiralnej rozety z brylantami, perłami i gęsto nasazanymi diamentami.

Po dokonaniu oględzin prokurator postanowił przedmioty te wydać p. Edwardzie R. za pokwitowaniem.

Tym sposobem po wielu emocjach łodzianka stała się właścicielką zakopanego skarbu. (p)

„Pioniery” umilą nam czas W końcu bm. otrzymamy 1.400 dobrych i ekonomicznych aparatów radiowych

W końcu bm. nadejdą do Łodzi dawno już oczekiwane radioaparaty marki „Pionier”.

Są to aparaty polskiej konstrukcji, wyprodukowane w zakładach w Dzierżonowie na Śląsku. Mają niemal identyczną konstrukcję co „Agi”, tym się tylko od nich różnią, że są 4-lampowe, podczas gdy „Agi” — 5-lampowe.

Inna jest też cena. Doskonały „Pionier” będzie kosztował w sprzedaży de talicznej mniej niż 30 tysięcy złotych. Jest to uniwersalny aparat na prąd zmiennej i stały, na 120 i na 220 volt. Ma trzy zakresy fal, jest selektywny i prezentuje się bardzo ładnie.

Łódź otrzyma 1.400 sztuk „Pionierów”. Zaletą tego aparatu jest jeszcze to, że tak samo jak do „Agi” można zawsze wymienić lampy w razie gdyby się przepaliły. Jakże to ważne, wiedzą najlepiej ci wszyscy, którzy posiadają rozmaite aparaty zagraniczne i od dłuższego czasu próżno starają się dostać do nich lampy wymienne.

Jeżeli chodzi o „Agi” — narazie ich nie otrzymamy. Może to nastąpi dopiero w przyszłym roku. Tak samo nie oczekuje się w najbliższej przyszłości „Imperialów”, pochodzących z reparacji poniemieckich. (s)

Zarazki w słuchawce

Wszystkie telefony będą dezynfekowane

Prezydent m. Łodzi wydał rozporządzenie w sprawie utrzymywania aparatów telefonicznych w stanie, zabezpieczającym zdrowie publiczne.

Wszystkie aparaty telefoniczne w Łodzi, zainstalowane w cukierniach, restauracjach, sklepach, biurach a także urzędach państwowych i samorządowych, słowem — wszelkie aparaty, z których korzysta więcej osób, muszą być odkażane specjalnym preparatem.

Odkazanie winno się odbywać przynajmniej raz w tygodniu. Za niewype-

nienie tego rozporządzenia będą wymierzone kary aresztu do 14 dni oraz grzywny do 25 tysięcy złotych.

Rozporządzenie to podyktowane zostało troską o zdrowie mieszkańców, bo jak stwierdzono, tubki słuchawek telefonicznych bywają nieraz siedliskiem najrozmaitszych zarazków chorobotwórczych, jak gruźlicy, dyfterytu, szkarlatyny itd. Przez dezynfekcję telefonów zapobiegnie się wypadkom zarażenia się tą drogą. (t)



PIWO — to płynny chleb

11870k

EMICHAŁOWSKA



— Pracować! Pracować! — przypomniał surowy głos strażniczki.

Janka wstaje od maszyny, odnosi sukienkę do Chomiczowej. Krojczyni, pochylona nad swoim stołem siedzi bezczynnie. Trzymany w rękach żurnal ma maskować jej zapracowanie.

— Przyniosłam sukienkę, gotowa — mówi szepcąc Janki.

— Dobra, niech pani to położy tam.

Janka nie śpieszy się. Patrzy z niechęcią na przyniesioną sukieneczkę.

— Paskudne to...

Chomiczowa podnosi bezbarwne oczy. Patrzy obojętnie na mały przedmiot w rękach Janki.

— Nie mam „gliki” do takiego szytka — mówi obojętnie. — Nigdy w życiu nie szyłam dziecięcych sukienek, nie miałam do tego cierpliwości. Moim własnym dziewczynkom szyła inna krawcowa. Moją specjalnością były wieczorowe toalety. — Chomiczowa się odzywa, jej obojętne oczy nabierają potysku.

— Żebyś wiedziała, jakie piękne stroje robiłyśmy w naszej pracowni. A jakie

piękne kobiety u nas się ubierały! Wszystkie chodziły koło mnie, a łasiły się, a przychlebiały. Pani Chomiczowa, tylko pani Chomiczowa! Ech — machnęła ręką z beznadziejną rezygnacją. Traciła lekceważąco dziecięcą sukienkę.

— Na co mi przyszło, takie brzydactwa się kombinuje.

Janka zdążyła już się dowiedzieć od Chomiczowej, że przed uwięzieniem pracowała w eleganckim magazynie krajeckim, gdzie miała odpowiedzialne stanowisko i zarabiała dużo pieniędzy.

Zastanawiała ją nie raz, co też mogła zawiąć ta solidnie wyglądająca jejmość o starczych, wyblakłych oczach. Za co skazano ją na więzienie? Zdążyła już się na tyle zorientować w stosunkach więziennych, że wiedziała, iż każda z więźniarek uważa siebie za niewinnie zasądzoną. I ją niejednokrotnie indagowano, za co siedzi. Zbywała te pytania milczeniem. Mimo tej postawy aresztantek, jakimś dziwnym sposobem ogół wiedział, za co kto jest zasądzony. Mimo surowej dyscypliny, więzienny, kobiecy światek plotkował zawlecie.

20)

Janka czuła, że i ją obmawiają na wszystkie strony. W dodatku, z niewiadomych jakichś przyczyn, nie lubią jej i wysmiewają. Może dlatego, że nie była rozmowna i o swoich sprawach nie wspominała zupełnie? Uważały, że się wywyższa i „gra panią”.

— Wie pani co? — nie mogła Chomiczowej mówić na ty — gdyby tu dodać jakiś haft. O tu i na rękawach. Może być jakiś geometryczny wzór, lub nawet stylizowane kwiatki. Widziałam kiedyś u dzieci takie sukieneczki.

— Miałaś dzieci? — pyta zniechęca Chomiczowa.

— Nie. Ale widziałam to u takich ślicznych dzieci w sąsiedztwie. Bliźniaczki, miłe, dobrze wychowane, dziewczynki, zawsze chodziły postrojone jak laleczki.

— Mów ciszej, ta stara kwoka już zerka w naszą stronę.

Janka zniżyła głos.

— Niech mi pani da ołówek — chwyciła jakiś skrawek papieru. Kilku szybkimi ruchami ołówka narysowała szkic haftu. Chomiczowa patrzyła na jej rękę z rosnącym zdumieniem.

— A w ogóle nigdy bym nie krajała dziecku takiego fasonu sukienki. Czy nie lepiej by było, niech pani spojrzy, tak to rozkloszować i rękawki zrobić bufiaste?

Chomiczowa zaniemówiła. Uważała tę Wierzbicką za niezdarę. Patrzyła ze zdziwieniem na narysowany na brzegu żurnala rysunek.

— Czy nie ładna byłaby taka sukien-

Nadzwyczajna konferencja

Zw. Zawodowego Włókniarzy

Zarząd Główny Zw. Zawodowego Włókniarzy w Łodzi zwołał na dzień 8 b.m. nadzwyczajną konferencję, która odbędzie się o godz. 14-30 w sali kina „Przedwiośnie” przy ul. Żeromskiego 74-76.

Udział w niej wezmą przewodniczący i sekretarze wszystkich rad zakładowych, członkowie prezydium rad zakładowych przy kombinatach, członkowie komitetów współzawodnictwa pracy przy radach zakładowych, przewodniczący pracy po dwóch z każdej fabryki włókienniczej oraz kierownicy oddziałów Zw. Zawodowego Włókniarzy w Łodzi, jak również z Pabianic, Zgierza, Aleksandrowa, Konstancyna, Ozorkowa, Tomaszowa Maz., Częstochowy i Zduńskiej Woli.

Tematem obrad będzie omówienie nowych form współzawodnictwa pracy w przemyśle włókienniczym oraz szeregu innych ważnych i aktualnych spraw. (t)

Wybuch fosforu

poparzył nauczyciela i uczennicę

W szkole powszechnej przy ul. Nawrot 12, podczas doświadczeń w laboratorium, wydarzył się wczoraj nieszczęśliwy wypadek.

Gdy nauczyciel fizyki 41-letni Antoni Mazur objaśniał działanie fosforu, nagle nastąpił wybuch, w wyniku którego poparzeniom twarzy uległ nauczyciel i jedna z uczennic 12-letnia Alicja Warecka, zam. przy ul. Narutowicza 79.

Poparzonemu pomocy udzielił lekarz Pogotowia Miejskiego. Stan ich nie budzi obaw. (i)

Odgryzł wargę

„Ludożerca” skazany na więzienie

Piotr Miętkiewicz, niezadowolony że na jego polu (wieś Świerczów, pod Widawą) Franciszek Chodkiewicz wypasa swoje owce, zareagował, widocznie, na to zbyt ostro, bowiem Chodkiewicz zwałił go razami kija na ziemię, poczym odgryzł leżącemu kawałek dolnej wargi.

Sąd Okręgowy skazał rodzimego ludożercę na 1 rok więzienia. (p)

neczka? — pytała Janka. — I do tego koniecznie jakaś aplikacja, lub haft.

— Ale też ma pani zdolności do rysowania, jak pragnę wolności. Wzięła rysunek, przysunęła bliżej oczu. — No, no. Kto by to pomyślał. Ładna sukienka.

— Och, to tylko szkic. Gdybym miała farby, namalowałabym ze wszystkimi szczegółami cały haft.

Do stołu podeszła strażniczka z namarszczoną gniewnie twarzą.

— Co wy tu za sejmny urządzenie? Wierzbicka, do roboty!

Chomiczowa rzuciła się gniewnie.

— Niech nam tu pani głowy nie zawraca. Pracujemy, nie widzi pani, że projektujemy nowe modele sukienek? Proszę, to pomysł Wierzbickiej — podsunęła strażniczce szkic.

Od maszyn na sali patrzyło ku nim kilkadziesiąt par ciekawych oczu. A już Wierzbicka wyrzuca za gadanie i zapędzą do kuchni? Dobrze by jej zrobili, tej wielkiej damie!

Po obiedzie zawezwano Wierzbicką do dyrektorki. Weszła do gabinetu z pewnym lękiem. Niepotrzebnie się wdawała w rozmowę z Chomiczową. Należało odrabiać, co jej przeznaczyli i nie mieszać się do nie swoich spraw.

Ewa Bonn wskazała jej miejsce na fotelu. Janka zauważyła na biurku skrawek żurnala z narysowanym szkicem dziecięcej sukienki. Aha, strażniczka zrobiła doniesienie.

(D.c.n.)

PRZYGODY WICKA I WACKA



CHŁOPCY: — Sera grubasowił...
 WACEK: — Dalej ode mnie, bo będę tłukł! Zjazd, pętał!...
 CHŁOPCY: — Sera grubasowił...
 WACEK: — Powiadam, że zjazd!



WACEK: — Panowie! Pomóście mi rozwiązać zadanie...
 WICEK: — Nie zwracaj gitary! Ja chodzę do szkoły, czy ty?
 SZABERSKI: — Wykluczone!



NAUCZYCIEL: — Nie wyjdiesz z próżniaku, póki nie napiszesz!
 WACEK: — Kiedy nie mogę...
 NAUCZYCIEL: — Możesz, walkoń, tylko nie chcesz!



WICEK: — Oto wezwanie z R.K.U. na dowód, że Wacek jest dorosły...
 KIEROWNICZKA: — Więc to jest dorosły mężczyzna? Wody!...
 WACEK: — Moje uszanowanie!

Migawki z miasta

Taksa swoje dorożkarze — swoje

Przechodząc wczoraj obok postoju dorożek przy zbiegu ulic Stenkiwiczki i Daszyńskiego, usłyszałem następujący dialog między t. zw. mistrzem bata a kandydatem na pasażera:

Kandydat na pasażera: — Na ulicę Zakątną...
 Mistrz bata: — Jadziem!
 K. n. p.: — A ile będzie kosztowało?
 M. b.: — Trzy złote...
 K. n. p.: — Ile? Przecież według taryfy kurs w mieście kosztuje 150 złotych?
 M. b.: — To jadz pan na taryfie, a nie na dorożce. Widzita go!...
 Daleszego dialogu już nie słyszałem, bo spleśnięto mi się na obiad, a poza tym z młyny dorożkarza wywnioskowałem, że zbiera mu się na dłuższą tyradę.

I w ogóle możemy o tym wszystkim nie pisać, bo już nie raz zajmowałem się praktykami naszych zachłannych dorożkarzy, ale wróciwszy do redakcji znalazłem na swym biurku urzędowy komunikat Starostwa Grodzkiego w tej sprawie, toteż postanowiłem skorzystać z okazji, aby uświadomić wszystkich obywateli, że po „trzy złote” za kurs w obrębie miasta nie wolno pobierać!

Starostwo komunikuje sympatycznym mistrzom bata, że w czasie od 10 do 30 bm. w godzinach od 9-jej rano do 12-jej w południe mają się zgłaszać do oddziału samochodowego przy ul. 6-go Sierpnia 5 po obowiązującą taryfę dorożkarską.

Taryfa kosztuje 50 złotych (także według urzędowej taksy!). Taryfę należy oprawić w ramkę i umieścić wewnątrz dorożki z lewej strony, naprzeciwko miejsca dla pasażera.

Kto tego nie uczyni, narazi się na karę aresztu do 6 tygodni, lub grzywny do 50 tysięcy złotych.

Przy okazji przypomniemy p. p. dorożkarzom że w Łodzi jednak obowiązują taryfy i że wynosi ona za kurs w śródmieściu 150 złotych (w nocy 200 zł.), od krańca śródmieścia do krańca śródmieścia — 250 złotych (w nocy 300), ze śródmieścia na dworzec Fabryczny — 200 zł. (250), ze śródmieścia na dworzec Kaliski — 230 zł. (300).

I zwracamy jeszcze uwagę, że taryfę dorożkarską trzeba przestrzegać pod groźbą surowych sankcji karnych. Pasażer jadący dorożką ma pełne prawo żądać, aby nie pobierano od niego ani o jedną złotówkę więcej, niż przewiduje cennik, tak samo jak dorożkarz, wchodząc do sklepu po kłobasę, czy chleb, również ma prawo żądać, aby liczone mu za sprawunki ściśle według cennika!

Nowy teatr otwiera swe podwoje

Już w dniach najbliższych otworzy swe podwoje nowa placówka teatralna w Łodzi.

Będzie to teatr „Melodram”, prowadzony przez Państwowy Teatr Wojska Polskiego pod dyktando Leona Schillera. Siedzibą „Melodramu” będzie gustownie urządzone sala OKZZ, a pierwszą premierą — widowisko ludowe p. n. „Gody Weselne”.

Teatr „Melodram” ma spełniać doniosłą rolę w życiu kulturalnym najszerzych rzesz robotniczych, gdyż dawać będzie sztuki o tematyce ludowej a ceny miejsc będą bardzo przystępne. (t)

„Pudła na kołach”

wycofane będą z wszystkich szos woj. łódzkiego! Nowe, wygodne autobusy otrzymamy do wiosny

Na szosach województwa łódzkiego będą kursowały tylko dobre, nowe i wygodne autobusy! Wszystkie dotychczasowe „budy” i roztrzęzione pudła na kołach zostaną wycofane z ruchu pasażerskiego, pójdą do lamusa, względnie będą przewoziły towary.

Taką oto pocieszającą wiadomość usłyszeliśmy wczoraj w kierownictwie PKS-u w Łodzi.

Na zmianę tę czekaliśmy z wielką niecierpliwością. Komunikacja autobusowa cieszy się dużym powodzeniem. Znaczna ilość osób chętnie korzysta z tego

środku lokomocji, tym bardziej, że przejazd autobusem nie jest specjalnie drogi, a wygodą jest taka, że maszyny odchodzą kilka razy dziennie i to w porach, kiedy na danej trasie nie kursują pociągi.

Kłopot polegał tylko na tym, że po-

wa tras obsługiwana była dotąd przez t. zw. prowizorki, dobrze już wysłużone autobusy, sklecone ze starych części i w niemożliwy sposób podskakujące nawet na równej drodze.

Eleganckie, wygodne „Leylandy” kursują tylko między Łodzią a Warszawą oraz na trasach Łódź—Tomaszów, Łódź—Piotrków. Obecnie centrala PKS przyrzeka, że do wiosny 1949 roku również i na pozostałych liniach będą jeździły duże maszyny, wyposażone we wszelkie urządzenia, gwarantujące nie tylko całkowite bezpieczeństwo, ale także i wygodę oraz komfort.

Jest tendencja, aby każdy oddział PKS-u miał inny typ autobusów. Dla Warszawy upatrzone zmodernizowane „Chaussony”, dla Łodzi — „Leylandy”, względnie „Leylandy” i włoskie „Fiaty”.

Zarówno jedne jak i drugie są b. dobre i wysmienicie nadają się na nasze drogi. W autobusie takim może się swobodnie pomieścić 50 pasażerów, przy czym każdy będzie miał siedzące miejsce.

Jak nam komunikuje łódzki PKS, w Łodzi jest jeszcze w ruchu ponad 40 „pudł”, które pójdą na szmelc. Tylko część z nich zużyta będzie do ruchu towarowego.

Ogółem oddział łódzki będzie rozporządzał setką nowoczesnych autobusów.

Na marginesie zapowiadanych zmian, należy zwrócić uwagę na pewien szczegół, mający kolosalne znaczenie dla zapewnienia ludności na stałe dobrej komunikacji autobusowej.

Oto nie wszystkie drogi w naszym województwie są dobre. Dużo już uczyniono na tym odcinku, ale pozostały jeszcze poważne zaległości, które muszą być w jak najkrótszym czasie usunięte.

Fatalna jest droga z Łodzi na Radom przez Piotrków i Tomaszów, pełno wybojów znajduje się również na odcinkach Piątek - Żychlin, Zgierz - Kutno itd. Wiele możnaby także powiedzieć na temat drogi wiodącej z Łodzi do Podębic, miejscowości letniskowej, cieszącej się rokrocznie dużą frekwencją.

Drogi te należy naprawić jak najszybciej. Bo cóż z tego, jeśli otrzymamy nowe autobusy? Wystarczy, aby pochodziły kilka tygodni po tych „wertepach”, a trzeba je będzie znowu wymienić na nowe. Na takie zaś marnotrawstwo nie stać nas w żadnym wypadku! (k)

Dwa nagle zgony

Dwa nagle zgony zanotowały wczoraj kroński Pogotowie Ratownego w Łodzi. W mieszkaniu własnym na Słokach zmarł na atak serca 67-letni Józef Kłosiński a w mieszkaniu swym przy ul. Towarowej 70 — również na atak serca — 59-letni Karol Kanla. (l)

Ciekawe zjawisko

Duże żarówki „nie idą”!

Ludność dla oszczędności wykupuje mniejsze

Niezwykle ciekawe zjawisko można zaobserwować ostatnio w sklepach, prowadzących sprzedaż żarówek elektrycznych. Gdy przed kilku tygodniami największy popyt panował na żarówki wysokowatowe — „40-ki”, „60-ki” i „100-ki”, a na małowatówki „15-ki” i „25-ki” nikt nie chciał patrzeć, obecnie sytuacja przedstawia się wręcz odwrotnie. Mało kto pyta się o jaśniejsze żarówki, a lwia część klientów żąda tylko małowatówek!

Doszło nawet do tego, że wszystkie punkty sprzedaży wyczerpały zapasy „15-ek” i „25-ek”, natomiast żarówki o silniejszym świetle można nabywać tak jak dotąd — po jednej sztuce. Sprzedają je: sklep detaliczny Centrali Handlowej Przemysłu Elektrotechnicznego przy ul. Piotrkowskiej 115, Powszechny Dom Towarowy oraz kilka sklepów Powszechnej Spółdzielni Spożywców.

Jaka jest przyczyna tego nagłego

zaangażowania się małowatowymi żarówkami?

W Łodzi, jak i w całym kraju, wprowadzono ostatnio ograniczenia w zużyciu prądu elektrycznego. Ażeby więc nie przekraczać ustalonych norm i nie narażać się na wysokie rachunki, ludność w dobrze zrozumianym interesie własnym, poczęła przeprowadzać oszczędności.

Zupełnie zrozumiałe, że im większa żarówka tym więcej zużywa prądu. A przecież do lampki przy nocnym stoliku, czy też do komórki, albo do ubikacji w zupełności wystarczy „25-ka”, a nawet „15-ka”! Poczóż więc trwonić niepotrzebnie energię elektryczną i pieniądze?

Jak nam komunikują, w najbliższych dniach do Łodzi nadejdzie nowy transport małowatowych żarówek, w które każdy będzie mógł się zaangażować. (s)

Pan Smak ma niesmak...
 Kombinacje z mięsem
 zaprowadziły do go Milencina

Niejaki Józef Smak, zamieszkały w Łodzi przy ul. Limanowskiego 182, był kierownikiem sklepu Państwowej Przetwórci Mięsnej.

Nie w smak mu poszło, że sklep robi duże obroty a on musi zadowolić się tylko swą pensją urzędową. Postanowił więc konkurować z przedsiębiorstwem i zabrał się do tego bardzo chętnie.

Kupił na własny rachunek świnie u jakiegoś pokątnego dostawcy, sam ją zarznął i nie poddawszy oględzinom iekarsko-weterynaryjnym, postanowił ją sprzedać.

Ale przecież Smak nie miał własnego

sklepu, gdzie więc miał sprzedawać mięso?

Skorzystał w tym celu z powierzonego jego pieczy sklepu i zgłaszającym się klientom wydawał mięso, pochodzące z nielegalnego uboju.

Afera wydała się. Ktoś dowiedział się o ciemnych machinacjach pana Smaka i doniósł o wszystkim gdzie należy. Teraz pan Smak siedzi w obozie pracy, dokąd skierowano go na okres 10 miesięcy.

Stracił więc nie tylko pieniądze, które wydał na nielegalnie kupioną świnie, ale także wolność. Słowem pan Smak ma teraz duży niesmak... (k)

SPORT

Gasną motory

Motocykliści kończą sezon

Dałno już zamilkł w Łodzi huk motorów, lecz na oficjalne zakończenie tegorocznego sezonu motocyklowego w Łodzi Związek Okręgowy każe nam czekać aż do nadchodzącej niedzieli dn. 7 bm.

W dniu tym motorzyści łódzcy po raz ostatni w sezonie dosiadają maszyn i całą kawalkadą ruszą do Tusznyna na wspólne nabożeństwo. Zbiórka wyznaczona na placu 9-go Maja o godz. 9-ej. Wyjazd do Tusznyna nastąpi o godz. 10-tej i stąd w drogę powrotną do domu.

Łódzki Okręgowy Związek Motocyklowy zaprasza na uroczyste pożegnanie sezonu wszystkich zrzeszonych motocyklistów i sympatyków sportu motorowego do jak najliczniejszego udziału.

Z braku kwatery odwołano kurs dla lekarzy sportowych

Zarząd Główny Stowarzyszenia Lekarzy Sportowych zawiadamia, że zapowiadany kurs dla lekarzy sportowych oraz dla lekarzy interesujących się zagadnieniami wychowania fizycznego i sportu, który miał się odbyć w Warszawie w dniach 15-30 listopada r.b. został odwołany z braku kwatery dla uczestników.

Kurs ten odbędzie się w roku przyszłym, najprawdopodobniej w lutym, o czym nastąpi oddzielne zawiadomienie.

Kryty tor

buduje kolarzom Wrocław

Wrocław nie ustaje w wysiłkach, by jak najbardziej rozbudować swe życie sportowe. Wysława przyczyniła się do tego w znacznym stopniu, podobnie zresztą jak i występ lekkoatletów radzieckich, który stał się ewenementem sezonu.

Obecnie Wrocław myśli już o zmianie. Uwagę swą skierowuje przede wszystkim na Halę Ludową. Jest ona największym tego rodzaju obiektem sportowym w Polsce. Wada jej, gdy chodzi o zmianę, to brak instalacji ogrzewających. Oczekiwane urządzenia istnieją, tak że łatwo będzie je uruchomić.

Poza tym jest w projekcie budowa toru kolarskiego w hal, co by umożliwiło przeprowadzanie imprez, a nawet jest w planie zorganizowanie sześciodniówki kolarskiej.

Zebrania, zebrania...

W dniu 5 listopada br. o godz. 19-ej odbędzie się w Świetlicy Elektrycznej przy ul. Daszyńskiego 58 roczne zebranie sekcji tenisa stołowego ZKSS „Energetyka”.

W dniu jutrzejszym o godz. 14 min. 15 odbędzie się w Świetlicy Elektrycznej przy ul. Daszyńskiego 58 roczne zebranie sekcji motorowej ZKSS „Energetyka”.

Sekcja Lekkoatletyczna ZKWŁ KS. „Włókniarz” dawniej. Zjednoczone zawiadania swych członków. W roczne zebranie sekcji odbędzie się dn. 6 listopada br. we własnym lokalu ul. Tymienieckiego 17. Kierownictwo sekcji wzywa członków do punktualnego przybycia na godz. 17-tą.

Zimową zaprawę daje AZS swym zawodnikom

Kierownictwo sekcji lekkoatletycznej Akademickiego Związku Sportowego w Łodzi zorganizowało zaprawę zimową dla swych zawodników. Treningi odbywać się będą w sali Polskiej YMCA. Wczoraj odbył się już pierwszy 30-minutowy trening.

Zawodnicy, którzy zamierzają przeprowadzić zaprawę w sezonie zimowym winni jak najszybciej zgłosić się, chodzi bowiem o ustalenie ilości trenujących. Zbyt późne zgłoszenia przyjmowane nie będą.

„Dzikusy” contra ŁKS na przedmeczku ŁKS — Polonia (Bytom)

Mecz ligowy ŁKS — POLONIA (Bytom) poprzedzą zawody piłkarzy juniorów. Na boisku ujrzymy najlepszą drużynę „dzikich” wyłonioną z turnieju organizowanego przez Zw. Włókniarzy, a z drugiej strony drużynę juniorów ŁKS.

Bardzo ciekawie zapowiada się ta próba się. „Dzikusy” piłkarze to samorodne talenty, których nikt jeszcze w sztuce piłkarskiej nie szkolił, natomiast juniorzy ŁKS trenują już dłuższy czas pod fachowym kierownictwem i niemielić możliwość niejednokrotnie występować przed publicznością.

Zawody ŁKS — POLONIA (Bytom) rozpoczną się o godz. 12, natomiast mecz drużyn juniorów o godz. 10.30.

Ligowy „taniec” trwa

Kto będzie mistrzem i kto opuści szeregi ligi. — Łódź może grać tylko „na fuksa”. — Poznań contra Warszawa. — Ruch protestuje

Pozostały jeszcze tylko cztery niedziele spotkań ligowych, lecz jaki będzie ich końcowy wynik właściwie nie wiadomo.

Kto będzie mistrzem, a kto opuści szeregi ligi?

Spodziewano się, przynajmniej, że mecz Cracovia — Wisła da odpowiedź na pierwsze pytanie. Gdzie tam... jak na złość padł wynik remisowy i nic się nie

zmieniło. Trzeba czekać na wyniki pozostałych spotkań, bo w nich kryje się rozwiązanie dręczącej wszystkich zagadki.

A może najbliższa niedziela rozwieje już te wątpliwości?

Cracovia gra z Ruchem, Wisła z AKS. A więc „tańczy” czołowa czwórka. Kto komu zabierze punkty?

Ruch spisuje się wyjątkowo słabo, naj

większy jednak zawód sprawiła drużyna chorzowska, remisując z Rymerem. Coś tam z tym meczem nie było w porządku i kto wie, czy Rymer utrzyma zdobyty punkt, bo Ruch zgłosił protest i podobno ma duże szanse na zrealizowanie swych pretensji. Ale zdobycie w ten sposób jeszcze jednego punktu nie będzie świadczyło o poprawie klasy gry Ruchu i stąd brak wiary w jego możliwości, chociaż Cracovia grać będzie na obcym terenie. Tym niemniej dla Cracovii będzie to dość trudna przeprawa.

Mniej twardy orzech do zgryzienia będzie miała Wisła, grając u siebie z AKS. Już niejedną drużynę ligową dokonał tej sztuki i wywodził z boiska chorzowskiego punkty, chociaż nie miał tak poważnych atutów jakimi rozporządza Wisła. Atutem krakowian jest przede wszystkim własne boisko, a przy tego rodzaju spotkaniach oznacza to wiele.

Wisła musi, przynajmniej w niedzielę, dotrzymać kroku Cracovii, bo w pozostałych spotkaniach nie będzie już chyba miała Gracza. Przepuszczalnie więc lider i wiceleader tabeli ligowej oddadzą się od czołowej grupy jeszcze o dwa punkty.

Rymer z Widzewem, Garbarnia z Tarnovią i ŁKS z Polonią (Bytom) — oto spotkania, które mogą nam wyjaśnić los obecnych kandydatów na spadek z ligi.

Najprawdopodobniej Rymer nie pomini okazji, żeby wzbogacić swój dorobek punktowy. Jakże inaczej, przecież Widzew, to najsłabszy zespół. Jeśli udało się zremisować z Ruchem — Widzew nie może być groźny. Jest w tym trochę racji, tylko że Widzew, to przeciwnik, który lubi pisać największe nie spodzianki, toteż gospodarze zawodów mogą się nieco przeliczyć. Ale przyjmijmy, że Rymer wygra.

Garbarnia w spotkaniu z Tarnovią będzie szukała możliwości powetowania straty zadanej jej przez Widzew. Szansa mała, bo przekonująco zwycięstwo nad Wartą daje Tarnovii jak najlepsze świadectwo.

ŁKS ma porachunki z bytomską Polonią z pierwszej rundy. Wyrównanie nie powinno przedstawiać specjalnych trudności, bo Polonia w II-iej rundzie okazuje się najsłabszym zespołem. W 9-ciu meczach bytomiaczy zdołał zdobyć zaledwie dwa punkty, podczas gdy Widzew zainkasował ich aż sześć! Ale stawiać na ŁKS, to to samo, co grać na fuksa. Dziś ŁKS zagra wspaniale i roznieście groźnego przeciwnika, a za tydzień lada patałach wystarczy i... porażka gotowa. Może w niedzielę łodzianie będą mieli „swój dzień”, to znaczy chęć do takiej gry, jaką publiczność chce widzieć. A czas byłoby otrząsnąć się z apatii, bo 20 punktów bynajmniej nie asekuje przed spadkiem z ligi.

A więc i na szarym końcu tabeli zwycięg trwa.

Tarnovia powinna-co najmniej umocnić się na 10-tej lokacji i kto wie, czy w niedzielę już nie zdystansuje Warty, o ile ta przegra z Legią.

Czy jednak przegra? Zwolennicy Warty nie dopuszczają nawet tej myśli, chociaż Legia od szeregu tygodni kroczy od zwycięstwa do zwycięstwa. Nie jest wykluczone, że właśnie Warta przerwie ten zwycięski pochód Legii, bowiem i jej losy w lidze nie są pewne, chociaż widzimy ją dzisiaj na 9-tym miejscu tabeli.

Niemal takie same zadanie do spełnienia będzie miał drugi zespół poznański, ZSK, o tyle jednak trudniejszy, że wypadnie mu grać w Warszawie z Polonią. W razie zwycięstwa, ZSK zajmie w tabeli miejsce Polonii, natomiast porażka przy jednoczesnej wygranej ŁKS kosztowałoby go jedynie spadek na 8 lokatę.

Bokserski mecz uczniów

Wyrosną z nich kiedyś tężdy pięściarze

Pierwsze w tym sezonie zawody pięściarskie drużyn szkolnych odbędą się w nadchodzącą sobotę dn. 6 bm. W minionym sezonie niejednokrotnie mieliśmy możliwość oglądania bokserów-uczniów w ringu, ciesząc się ich zamiłowaniem do boks i wykazywanym postępowaniem. Najbardziej zaawansowaną okazała się drużyna KOŁA SPORTOWEGO XI PAŃSTWOWEGO GIMN. I LICEUM, która nie przegrała w Łodzi w konkurencji międzyszkolnej ani jednego spotkania pięściarskiego. Zespół ten jako pierwszy ujrzymy w sobotę w ringu.

Niepokonani sztubacy wybrali sobie za przeciwnika I MIEJSKIE GIMN. I

LICEUM. Mecz odbędzie się w hali WIMY o godz. 18-ej w dniu jutrzejszym. Pragnąc dać możliwość bliższego zapoznania się z uczestnikami jutrzejszych zawodów, podajemy imienne składy drużyn.

I MIEJSKIE GIMN. I LICEUM: Piątkowski, Rybicki, Antczak, Michałak, Olejniczak, Machulski, Antonowicz, Bu dziejewski.

XI PAŃSTW. GIMN. I LICEUM: Maciąg, Czyżewski, Gazicki, Przepiałkowski, Kierus, Jackiewicz, Pięćński, Szor. Opiekunami Kół i jednocześnie trenerami sekcji są: w I MIEJSKIM GIMN. prof. Stasiacek, a w XI PAŃSTW. GIMN. prof. Winarski.

Udany turniej „Filmowca”

W tenisie stołowym Łódź zmierzy się z Warszawą

Trzeci turniej tenisa stołowego zorganizowany przez KS „Filmowca” o nagrodę przecho-dnią Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Filmowych odbył się w lokalu „Filmowca” i zakończył zwycięstwem gospodarzy w punktacji drużynowej. Jest to pierwszy sukces drużyny „Filmowca”, bowiem poprzednie dwa turnieje wygrał DKS.

Zwycięzca indywidualnym ostatniego turnieju jest SUPEL (Ognisko), który zajął pierwsze miejsce przed KRZYSIKIEM i GRZEŁCZYKIEM (DKS) oraz WIKTOROWSKIM (Elektronia) i KRYGIEREM (Ognisko).

W konkurencji indywidualnej żeńskiej zwycięstwo odniosła ADLER, a na dalszych miejscach uplasowały się MICHAŁSKA, BORSKA, FURMAŃSKA i ANDRZEJKIEWICZ (wszystkie z Filmowca). Na zakończenie turnieju zwycięzcom wręczono nagrody.

Turniej ten przez cały czas jego trwania cieszył się wielkim zainteresowaniem, co zachęcało zarząd sekcji tenisa stołowego KS „Filmowca” do zorganizowania jeszcze jednego turnieju ale na innych zasadach. Podobne zawody odbędą się tym razem dla juniorów do lat 18-tu. Zawodnicy, którzy pragną

w tym turnieju wziąć udział mogą się zgłosić do sekretariatu „Filmowca” ul. Zerońskiego 100.

Turniej ten przyczyni się niewątpliwie do ożywienia sezonu tenisa stołowego w Łodzi, bowiem mogą w nim wziąć udział również i zawodnicy niezrzeszeni. Dla tej kategorii uczestników organizatorzy ufundowali specjalne nagrody. Zgłoszenia przyjmowane będą do dnia 3 listopada br.

Po niezwykle udanym starcie w spotkaniu międzymiastowym z POMORZEM które przyniosło zwycięstwo 7:2 reprezentacja tenisa stołowego ŁODZI kontratakuje drugiego przeciwnika. Tym razem przeprawa będzie trudniejsza bowiem przeciwnikiem będzie WARSZAWA. Siłowa ustawa już składowej reprezentacji, powołując do niej GAJA (Pocztowiec), JORDANA (Polonia) PECEKOWSKIEGO (Pocztowiec) i KARASIA (Przysłóż).

Mecz WARSZAWA — ŁÓDź odbędzie się w WARSZAWIE 14 listopada. Tego samego dnia drużyna ŁÓDZI wystąpi pod ktrym DKS we WŁOCHACH przeciwko „PRZY-SZŁOŚCI”.

Dwie grupy II ligi

Na Północ i Południe nastąpi podział

Od szeregu tygodni krążyły pogłoski jakoby PZPN zamierzał zrezygnować z tworzenia drugiej ligi piłkarskiej, nosząc się z zamiarem powiększenia ilości klubów w pierwszej lidze z tym, że będzie ona podzielona na dwie grupy.

Pogłoski te wynikły wskutek niezrozumienia istoty zagadnienia. Nie ma mowy o powiększeniu ilości klubów w I lidze, liczba bowiem ustalona jest na 12-cie. Widocznie nastąpiło tu małe nieporozumienie. Polega ono na tym, że druga liga podzielona będzie na dwie grupy i właśnie nad jej podziałem toczyły się dyskusje.

W drugiej lidze znajdzie się 18 zespołów a więc po 9 w każdej grupie. Podział przeprowadzony będzie prawdopodobnie na grupę północną i południową z uwzględnieniem możliwości ko-

munikacyjnych. Pierwsza liga dostarczy cztery zespoły skazane na spadek i jeśli przyjmiemy, że drużyny Widzewa, Rymera, Polonii (Bytom) i Garbarni będą z I ligi wyeliminowane, podział w II lidze najprawdopodobniej będzie wyglądał w sposób następujący:

Grupa północna: Widzew, P.T.C., Bzura, Gwardia (Kielce), Polonia (Świdnica), Ostrovia, Pomorzanie, Radomiak i Ognisko (Siedlce).

Grupa południowa: Lublinianka, Baidon, Skra (Częstochowa), Naprzód (Lipiny), Chelmek (Kraków), Polonia (Przemyśl), Garbarnia, Polonia (Bytom) i Rymer.

Narazie są to tylko projekty.

Decyzja co do podziału drugiej ligi na grupy zapadnie nie wcześniej niż wyjaśni się, które zespoły z ligi I będą zmuszone opuścić jej szeregi.

MIĘDZY ŻYCIEM A ŚMIERCIĄ

Przygody dwóch bohater- skich lotników polskich



Mroczek jednak nie stracił przytomności. Widząc co się dzieje, chwycił za rewolwer i oddał kilka strzałów w kierunku napastnika.

W międzyczasie Krzycki ocknął się z omdlenia i zorientowawszy się w mgnieniu oka w liczebnej przewadze uzbrojonych przeciwników, natychmiast włączył motor i nie spuszczać nogi z pedała odjechał z Mroczkiem w wielkim pedzie.

Oddano za nim jeszcze wiele strzałów, ale obaj lotnicy, zdrowi i cali, wrócili do obozu. Sierżant Drzazga wysłuchawszy opowieści Krzyckiego o wieczornym zajściu, bardzo się zaniepokoił i rzekł: — Ta zabawa wcale mi się nie podoba.

— Za dużo tajemnic i za dużo wrogów. Tu musi być inna sprawa, ale my to wyświeletymy — mruzczał pod nosem stary wyga. Nagle zadzwonił telefon i Krzycki dostał rozkaz natychmiastowego stawienia się w dowództwie dywizjonu.

Świat się śmieje!...

Dwie kumoszki poszły do teatru. Po powrocie zwraca się do nich trzecia. — No, jak się wam podobało? — Na początku to było bardzo przyjemnie — odpowiada jedna z kum — ale potem kilka osób zwróciło nam uwagę, że podczas przedstawienia nie wolno głośno rozmawiać...

Pan Fajtlapski zachorował. Wezwał lekarza z Ubezpieczalni. Doktor przyszedł, zbadał, zapisał lekarstwo i nie mówiąc zmerza ku drzwiom. — Przepraszam... — zatrzymuje go żona chorego. — A co jest mojemu mężowi?...

OGŁOSZENIA DROBNE

LEKARZE
DOKTOR REICHER — specjalista: weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia) Południowa 26. 2-7 11728k
Dr. MIECZYŚLAW KOWALSKI specjalista chorób wenerycznych skórnych. Al. 1 Maja 3. 11732k
Dr SIENKO specjalista skórno - weneryczne 13-14, 16-18 Kilińskiego 132. 10906k
Dr MARKIEWICZ GU STAW, weneryczne, skórne. Piotrkowska 109-6, tel. 138-52. 11736k
DR MAJEWSKI, choroby kobiece, wewnątrzne. Legionów 173 - 1 Tel. 216-82. 10644k
Dr LENCZEWSKI, choroby kobiece, akuszeria, przyjmuje 3 - 7 Sienkiewicza 51, tel 181-47 10645k
DOKTOR GLAZER. — skórno - weneryczne 5-8, Andrzeja 28. 10708k
Dr CZERNIELEWSKI choroby skórne i weneryczne, Piotrkowska 88. 11826k
DOKTOR ZAURMAN specjalista: skórne, weneryczne 8-10, 5-7 Nawrot 8 10774k

SREBRNO w każdej postaci kupuje M. Welner i S-ka, Łódź, Piotrkowska 112, tel. 120-66 10704k
WŁOS KONSKI (ogony) kupuje firma „Przymień“ Sienkiewicza 83 11366g
SAMOCHÓD osobowy na chodzie sprzedam okazjynie. Wiadomość Gdańska 46 u dozorczy 11605k
ZEGARKI, złoto, srebro, kamienie kupuje „Omega“ Piotrkowska 4 poleca: gwarantowane wyroby złote 10756k
SAMOCHÓD osobowy Opel Super, 4-rodz. drzewiowy, w dobrym stanie — do sprzedania „Longin“, Piotrkowska 204 (warsztaty ty samochodowe) 11816g
MAGIEL ręczny do sprzedania. Bystrzycka 3 m. 3. 11851g
PIERWSZORZĘDNE buty oficerskie, rozmiar: 6 i pół męskie, praktyczna maszyna do krojenia chleba ubranie robocze, wizytowe, różna odzież używana — wyprzedam, Legionów 25a-1 (parter). 11848g
WZORY! na maszynę, oczkarkowe na zimowe i na letnie sprzedam Woszczyński — Armii Czerwonej 11 m. 11. 11849g
SPRZEDAM maszynę saneczkową 8x70. Naobórkowskiego 77 m. 8 Pawlak. 11850g
SPRZEDAM okazjynie samochód ciężarowy marki GMC, stan idealny. Gdańsk — No wy Port, Sportowa 22 11856k
SPRZEDAM wózek węglowy na gumowych kołach Wiadomość Mielczarskiego 21-23. 11859g
SPRZEDAMY dom piętrowy, duży pae. Limanowskiego, Plac Wolności 6-4 11869k

PRZYBŁAKAŁA się wilyczyca dnia 29.X. — Odebrać Grabowa 3-20 tel. 101-50. 11847g
PRZYBŁAKAŁ młody pies do polowania, brazyjowy w białe łaty. Armii Czerwonej 39 m. 27. 11863g
ZGINAŁ pies biały w czarne łaty, średni, w okolicy Zeromskie go 11, w niedzielę rano. Odprowadzić za wysokim wynagrodzeniem. Sienkiewicza 20 m. 3. 11877g
PRACOWNIA KOZUCHOW poleca zakurpińskie kozuchy oraz białe barankowe — przyjmuje zamówienia. Łódź, Jaracza 13 11871g
ELEKTRYCZNE podnoszenie oczek. Artystyczne czernienie ubiorów. Szolimowa, Piotrkowska 30. 11739k

ROZNE

WOREK damskie (skóra) oraz imitacje poleca sklep Piotrkowska 223. 11853k
KAPLUSZE damskie, nęskie duży wybór poleca sklep Piotrkowska 190. 11855k
BRYCZESY (specjalność) wykonuje firma Piotr Froncki. — Piotrkowska 220 (gwarancja). 11854g
CELOFANOWE torebki z wszelkimi nadrukami wykonuje starym i szybko Wytwórnia Bibutek „Podkowa“ Łódź, ul. Narutowicza 57, poręczna oficyna, parter. 11844k

PRZETARG

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż:
5 samochodów osobowych marki „Opel“ P 4
1 samochód osobowy marki „Olimpia — Kadet“
1 samochód osobowy marki „Ford — Eifel“
1 samochód osobowy marki „Hansa — Lloyd“
w stanie nie nadającym się do jazdy.
1 podwozie z karoserią marki „Opel — Super“, niekompletnego
1 silnik marki „Ford — Eifel“ bez skrzynki biegów
82 opony samochodowe różnych wymiarów, używanych
25 akumulatorów używanych i różnych zużytych części samochodowych.
Szczegółowe informacje udziela Wydział Gospodarczy Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi, ul. Wólczańska Nr. 225, pokój Nr. 35 w godzinach od 11 — 13 (13), gdzie również należy składać oferty na zakup wyżej wymienionych samochodów i części samochodowych do dnia 15. 11. 1948 r. do godz. 10-tej.
Otwarcie ofert nastąpi o godzinie 12-tej w ostatnim dniu oznaczonym na składanie ofert.
Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta i ewentualnego unieważnienia przetargu. 11875k

PRZYBŁAKAŁA się wilyczyca dnia 29.X. — Odebrać Grabowa 3-20 tel. 101-50. 11847g
PRZYBŁAKAŁ młody pies do polowania, brazyjowy w białe łaty. Armii Czerwonej 39 m. 27. 11863g
ZGINAŁ pies biały w czarne łaty, średni, w okolicy Zeromskie go 11, w niedzielę rano. Odprowadzić za wysokim wynagrodzeniem. Sienkiewicza 20 m. 3. 11877g
PRACOWNIA KOZUCHOW poleca zakurpińskie kozuchy oraz białe barankowe — przyjmuje zamówienia. Łódź, Jaracza 13 11871g
ELEKTRYCZNE podnoszenie oczek. Artystyczne czernienie ubiorów. Szolimowa, Piotrkowska 30. 11739k

NAUKA

SZKOŁA TAŃCA Wl. Cyrulskiego Łódź, Kilińskiego 85. W listopadzie rozpoczną się dwa komplety tańców: Samba — Boogie Woogie. Komplet dla zaawansowanych rozpoczyna się w piątek 5.XI. Zapisy codziennie od godz. 14-21. 11590k
KURSY zycia, kroju modelowania Instytutu Przemysłowo-Rzemieślniczego, kierownictwo Anny Karbowiak, Sienkiewicza, 89 10789g
ZAPISY na Zeńskie Kursy Kroju, Zycia, Modelowania Instytutu Przemysłowo-Rzemieślniczego pod kierownictwem dyplomowanej mistrzyni przyjmującej Sekretariat, Południowa 20, 11864g

STENOGRAFII biurowej grupy początkowej rozpoczniemy; — wyższe, dyktanda. Ma szynopisanie, korespondencja, księgowość. Zapisy: Kursy Stowarzyszenia Stenografów - Maszynistek Rzeczypospolitej Polskiej. Kilińskiego 50. 11844g

LOKALE

ZAMIENIĘ 3 pokoje z kuchnią wygodny III p. na 3 — 4 parter front centrum, dopłata tel. 192-79. 11846g
Poszukiwanie pracy
BUCHALTER samodzielną poszukuje odpowiedniej posady. — Warunki do omówienia. Oferty sub „Solidny“ 11832
Zaopatrzenie pracy
POTRZEBNY czeladnik do damskiego krawca od zaraz Jaracza 4. 11837g
POTRZEBNY zdolny zeladnik krawiecki Stalina 7 m. 5. 11839g
POTRZEBNA gospośnia lubiąca dzieci warunki dobre Próżniaka 17 m. 10 II piętro. 11841g
SZWACZKI chatupniżki na kalesony potrzebne. Firma Nagiel Piotrkowska 220. 11842g
POTRZEBNA pracownica koniecznie wywalifikowana ręcznie i maszynowo Czerwoja 1 m. 8-a. 11843g
POMOC domowa na przychodnie potrzebna Referencje Nawrot 15 m. 7 11845g
CEROWACZKA do ubrań potrzebna oraz hafciarka Narutowicza 19 sklep Łaba. 11852g

LEKARZ ze Lwowa poszukuje gospodyni. Warunki bardzo dobre. Oferty pod „Lwów“, „Prasa“, Piotrkowska 55. 11861g
POTRZEBNA pomocnica domowa Zawadzka 25 m. 6 inż. Adamski. 11860k
POTRZEBNY dozorca Sierakowskiego 32 do ogrodu. 11872k
POTRZEBNA natychmiast pomocnica domowa. Warunki dobre Zawadzka 38 — 18. 11873k
POTRZEBNA pomoc domowa Sienkiewicza 29 m. 12. 11874k

ZAGUBIONO

ZGUBIONO dowód kolejowy Baczynska Krystyna. Łódź Łyżwiarska 50. 11310g
ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Łask Sobieraj Franciszek, Żelów, Rynek 4. 11858e
SKRADZIONO torebkę. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem legitymacyjnej i kluczy Cmentarna 1. Maria Błaszczak. 11862g
ZGUBIONO tymczasowe zaświadczenie tożsamości na nazwisko Prośniewska Julia, Wschodnia 56. 11865g
ZGUBIONO kartę rejestracyjną handlową na nazwisko Kubera Jan 11866g
ZGUBIONO dokument zwolnienia z Sikawy na nazwisko Nowefa Rystau 11867g
SKRADZIONO 2 legitymacyjne leg. fabryczną na mleko, na nazwisko Gołębowska Leokadia, Szara 14. 11868e

Dokąd dziś pójdziemy

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO w Łodzi, ul. Jaracza 27
Dziś o godzinie 19.15 najpopularniejsza komedia czeška Jana Drdy pt. „IGRASZKI Z DIABLEM“ w reżyserii Leona Schillera.
PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY
Dziś o godz. 19.15 „NADZIEJA“
TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.
Dziś o godz. 19.15 sztuka Terence Rattigana „KADET WINSLOW“.

Teatr „SYRENA“ Tranguitta 1
Dziś o godz. 19.30 „PANI PREZESOWA“
TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA“ Piotrkowska 243.
Dziś i codziennie o godzinie 19 min. 15 „PIĘKNA HELENA“

KINA

ADRIA — „Nowe pokolenie“ Program na dwa dni 4-5.
BAŁTYK — „Zakazane piosenki“ nowa wersja.
BAJKA — „Cyrk“
GDYNIA — Program aktualny Kraj. i Zagr. Nr. 37“
HEL — „Nowe pokolenie“. Program na dwa dni 4-5.
MUZA — „Ostatni Mohikanin“
POLONIA — „Lenin w 1918 roku“ Program na dwa dni 4-5
PRZEDWIOŚNIE — „Ludzie bez skrzydeł“
ROBOTNIK — „Naręczona z Turkmenii“
REKORD — „Romans Pajaca“
ROMA — „Tajemnica wywiadu“
STYLOWY — „Iwan Groźny“
ŚWIT — „Na morskim szlaku“
TECZA — „Zakazane piosenki“ nowa wersja.
TATRY — „Przecucie“
WISŁA — „Tchórz“
WŁOKNIARZ — „Przygoda na wakacjach“
WOLNOŚĆ — „Lenin w 1918 roku“. Program na dwa dni 4-5.
ZACHĘTA — „Pojedynek“

Program radiowy na sobotę
Ciekawsze audycje

12.00 Wiadomość południowa. 12.20 Koncert solistów. 12.45 Audycja dla wsi. 15.30 Przygody Żuka Nosoroga 16.00 Dziennik południowy 16.45 Przy sobocie po robocie. 17.45 Audycja KCZZ. 18.00 Lekcja języka rosyjskiego. 18.15 W rytmie tanecznym. 18.45 Audycja świetlicowa. 19.00 25-ty wieczór Mieczysławski. 19.30 Radziecka pieśń masowa. 21.00 Koncert 23.00 Ostatnie wiadomości.

ALKOHOL NIESZCZĘŚCIEM CZŁOWIEKA i NARODU!